

Nowa Zelandia chce poszerzyć uprawnienia służb

22 września 2014

Nowa Zelandia, zapewne najrzadziej wspominany z członków tzw. sojuszu pięciorga oczu, próbuje rozszerzyć uprawnienia swoich służb.

Jednocześnie cały czas zaprzecza doniesieniom Snowdena o swojej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i pozostałymi państwami sojuszu. Premier John Key zadeklarował ostatnio, że agencja GCSB (Government Communications Security Bureau) nigdy nie brała udziału w masowej inwigilacji, a ponadto takie działania nie były w Nowej Zelandii prawnie możliwe. Deklaracja premiera zbiega się z nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi w tym kraju.

Przeciw jego słowom wystąpił osobiście Edward Snowden, który na łamach „The Intercept” przypomina, że już w ubiegłym roku ujawniono informacje o pracach rządu nad ustawą, która wstecznie zalegalizowałaby działania podejmowane przez wspomnianą agencję.

W innym materiale dziennikarze Glenn Greenwald i Ryan Gallagher dokładnie opisują udział GCSB w masowej inwigilacji prowadzonej również przeciwko obywatelom Nowej Zelandii. O działaniach tych miał wiedzieć premier Key.

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)